

Sytuacja osób z niepełnosprawnościami i homofobia rządu PiS wraca na agendę ONZ

Dyskryminacja osób LGBT z niepełnosprawnością i „leczenie” homoseksualności - nad tymi dwoma tematami pochylą się 5 września członkowie Komitetu Praw Osób z Niepełnosprawnościami ONZ. Na miejscu będą obecni przedstawiciele polskich organizacji społecznych, którzy na arenie międzynarodowej rozliczą PiS z homofobii i ignorowania potrzeb osób LGBT z niepełnosprawnościami. A wszystko dzięki publicznej zbiórce, która pozwoliła zebrać fundusze potrzebne na wyjazd.

5 września przedstawiciele polskiego rządu wezmą udział w interaktywnym dialogu z członkami Komitetu Praw Osób z Niepełnosprawnościami ONZ. Komitet poraz pierwszy będzie analizował realizację przez Polskę Konwencji ONZ o prawach osób z niepełnosprawnościami. Tego dnia powinniśmy dowiedzieć się, co polskie władze zamierzają zrobić, aby poprawić sytuację osób z niepełnosprawnościami, w tym osób LGBT oraz kiedy wprowadzą zakaz tzw. terapii konwersyjnych. Na miejscu będą obecni reprezentanci Kampanii Przeciw Homofobii, Stowarzyszenia Strefa Wenus z Milo, Lambda Warszawa oraz inicjatywy równościowej Pełnoprawna - *Chcemy doprowadzić do tego, aby Komitet ONZ rekomendował Polsce konkretne zmiany. Zmiany, które poprawią jakość życia osób LGBT z niepełnosprawnościami i doprowadzą do zakazu niebezpiecznych dla zdrowia „terapii” konwersyjnych* - tłumaczy Jakub Lendzion z KPH. W posiedzeniu Komitetu uczestniczyć też będzie zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich, dr Sylwia Spurek.

Burza w ONZ

W marcu tego roku Parlament Europejski wezwał wszystkie kraje UE do zaprzestania stosowania niebezpiecznych dla życia osób LGBT „terapii” konwersyjnych. Niecały miesiąc później Polska została upomniana w tej sprawie przez ONZ. Polski rząd został wywołany do tablicy również w sprawie dyskryminacji osób LGBT z niepełnosprawnościami. To, że ONZ zwróciło uwagę na te problemy było możliwe m.in. dzięki raportowi przygotowanemu przez Fundację Autonomia, Kampanię Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Kultura Równości, Lambdę Warszawa i Stowarzyszenie Wenus z Milo (link do raportu: goo.gl/dzNuDF). *W Polsce osoby nieheteronormatywne nie mają równych praw, nie mają ich też osoby z niepełnosprawnościami. Do tego może dojść choćby płęć - stąd już bardzo krótka droga do dyskryminacji krzyżowej w bardzo wielu obszarach życia np. opiece zdrowotnej, życiu rodzinnym czy zatrudnieniu* - zwraca uwagę Katarzyna Bierzanowska z równościowej inicjatywy Pełnoprawna - *W naszym kraju z trudem przychodzi zrozumienie, że osoba z niepełnosprawnością może być dorosła, podmiotowa i decyzyjna. Dlatego tym trudniej dać jej prawo do godnego i równego funkcjonowania w społeczeństwie, a w efekcie także do niezależnego definiowania swojej tożsamości i orientacji psychoseksualnej.*

Chcą konkretnych zmian - presja ONZ ma pomóc

Bierzanowska wraz z Lendzionem odbędą serię spotkań z przedstawicielami ONZ, podczas których powiedzą jak jest naprawdę, a nie jak to chciałby na arenie międzynarodowej przedstawić PiS. Mają nadzieję, że ich wystąpienia skłonią ONZ do przekazania Polsce konkretnych rekomendacji takich jak zaprzestanie finansowania „terapii” konwersyjnych z publicznych pieniędzy, zastąpienie instytucji ubezwłasnowolnienia, systemem wspomaganego podejmowaniem decyzji, wprowadzenie do polskiego prawa zapisów chroniących osoby z niepełnosprawnościami, w tym osoby LGBT przed dyskryminacją i przemocą z uwagi na niepełnosprawność, orientację seksualną i tożsamość płciową, a także

wprowadzenie zmian systemowych, które pozwolą osobom z niepełnosprawnościami, w tym osobom LGBT w pełni uczestniczyć w życiu w społeczności np. poprzez wprowadzenie systemu asystentury osobistej, która wspomaga osoby z niepełnosprawnościami w niezależnym życiu, na własnych zasadach.

Jadą, bo zebrali ponad 12 tysięcy złotych

„Czas, aby „terapię” konwersyjne zostały w Polsce zakazane. Czas, aby potrzeby osób LGBT z niepełnosprawnością stały się dla polskiego rządu widoczne. Pomóż nam pojechać do siedziby ONZ, aby poinformować świat o tym, na co polska władza skazuje osoby LGBT”. - te słowa można było przeczytać na stronie zbiórki, której celem było zebranie funduszy potrzebnych na wyjazd przedstawicieli polskich organizacji społecznych do siedziby ONZ. Na apel organizacji odpowiedziało ponad 200 osób, które łącznie przekazały na ten cel 12.782 zł (link do zbiórki: <https://bit.ly/2MD9S3R>). *Polskie władze przez lata nie robiły nic, aby uchronić osoby LGBT przed koszmarem „terapii” konwersyjnych. Milczą też w temacie osób LGBT z niepełnosprawnością. Teraz rząd PiS będzie musiał się z tego wytłumaczyć, a my dopilnujemy na miejscu, aby głos polityków nie był jedynym, który usłyszą przedstawiciele ONZ - mówi Jakub Lendzion, który na własnej skórze doświadczył tego, czym jest „terapia” konwersyjna. Uwagę na wyzwania dnia codziennego, które stoją przed osobami LGBT z niepełnosprawnościami, zwraca uwagę Katarzyna Żeglicka ze stowarzyszenia Strefa Wenus z Milo - W większości przypadków nieheteronormatywne osoby z niepełnosprawnością intelektualną, ruchu czy wzroku, które wymagają wsparcia w codziennych czynnościach, nie decydują się na coming out, bo ryzykują brak akceptacji, utratę wsparcia w codziennych czynnościach, wykluczenie ze swojej społeczności, nie mówiąc już o zakazie integrowania się ze środowiskiem LGBTQ. Jeżeli uda nam się już wyjść z szafy, to napotykamy na bariery architektoniczne. Utrudniają nam one wyjście z domu, jazdę komunikacją miejską czy dotarcie na spotkanie społeczności LGBTQIA. Często nie możemy dotrzeć do informacji na temat spotkań i wydarzeń społeczności LGBTQIA, ponieważ strony internetowe, na których są zamieszczane informacje są zwykle niedostosowane (np. nieodczytywalne przez programy odczytu ekranu). Jeśli uda się nam znaleźć jakieś ogłoszenie, to brak w nim informacji o tym, czy budynek jest/nie jest dostępny (windy, podjazd, pętla indukcyjna), czy jest/nie jest zapewnione wsparcie asystenta/asystentki i tłumacza/tłumaczki PJM. A przecież nawet informacja o tym, że czegoś nie ma, to dla nas ważna informacja.”*

A co jeżeli PiS zignoruje rekomendacje ONZ?

O ile ONZ nie może wymusić na polskim rządzie realizacji wszystkich rekomendacji, o tyle odrzucenie większości z nich jest źle widziane. - *Ignorując rekomendacje ONZ, Polska na własne życzenie obniży swoją pozycję na arenie międzynarodowej plasując się na liście państw, które w sposób lekceważący podchodzą do zagadnienia jakim są prawa człowieka - stwierdza Piotr Godzisz z Lambdy Warszawa. Jadąc do siedziby ONZ chcemy skierować międzynarodową uwagę na problemy, z jakimi każdego dnia konfrontują się osoby LGBT z niepełnosprawnością w Polsce i czym grożą praktykowane w naszym kraju „terapię” konwersyjne. Mamy nadzieję, że zainteresowanie przedstawicieli ONZ tym tematem wywrze presję na rząd PiS, który zrozumie, że naruszane są w ten sposób prawa człowieka i zakazuje finansowania terapii konwersyjnych z budżetu państwa - podsumowuje Bierzanowska.*